

HUBERT ORDON SDS

KUSZENIE JEZUSA W ŚWIĄTYNI W RELACJI ŁK 4, 9-12 (POR. MT 4, 5-7) A ŚMIERĆ JAKUBA, BRATA PAŃSKIEGO

W procesie pogłębiającego się rozdzwiewu, z czasem zaś otwartego konfliktu, między religijnymi przywódcami Izraela a coraz wyraźniej określającą się wspólnotą wyznawców Jezusa w Jerozolimie wydarzeniem o szczególnie dramatycznym wymiarze była męczeńska śmierć Jakuba, tzw. brata Pańskiego, w r. 62. Wywarła ona wstrząsające wrażenie nie tylko na miejscowym kręgu wierzących, lecz odbiła się także mocnym echem w środowiskach ortodoksyjnie żydowskich. Wyrazem i dowodem tego są świadectwa Józefa Flawiusza, Hegezypa, autora chrześcijańskiego z II w., oraz Klemensa Aleksandryjskiego, przekazane przez Euzebiusza z Cezarei.

Zatrzymując się nad chrześcijańskimi relacjami o tej śmierci, można zauważyć w nich pewne elementy, które pojawiają się w na pozór bardzo odległej treściowo scenie kuszenia Jezusa na terenie świątyni (Łk 4, 9-12; por. Mt 4, 5-7). Powyższe spostrzeżenie domaga się jednak dokładniejszego zbadania, a następnie interpretacji. Tę ostatnią zaś wyznaczają pytania: skąd pochodzi ewentualne podobieństwo i czemu miałyby ono służyć? Nie pozbawiona znaczenia jest również kwestia, czy wskazany fakt wnosi coś w rozumienie samego świątynnego kuszenia Jezusa.

Postawione pytania określają problem niniejszego artykułu. Rozważania podejmowane w celu jego rozwiązania skoncentrują się najpierw na analizie sceny ewangelicznej, a następnie na omówieniu wypowiedzi wskazanych autorów starożytnych. Na tej bazie można będzie dopiero zająć się istotnymi dla tematu zestawieniami odpowiednich tekstów i ich wyjaśnieniem.

I. SCENA KUSZENIA JEZUSA W ŚWIĄTYNI (ŁK 4, 9-12; Mt 4, 5-7)

Porównanie obydwu perykop o kuszeniu Jezusa w świątyni prowadzi do wniosku, że są one w zasadzie bardzo podobne, chociaż występują między nimi

także różnice. W pierwszym momencie dostrzega się rozbieżność w kolejności scen: w relacji Mateusza omawiana perykopa znajduje się na drugim miejscu, u Łukasza natomiast na trzecim. Uszeregowanie pokus, na jakie został wystawiony Jezus, wygląda w przypadku pierwszego ewangelisty następująco: zamiana kamieni na chleb, rzucenie się w dół z terenu świątyni, oddanie hołdu szatanowi. Taka kolejność wykazuje logiczne i teologiczne stopniowanie akcji i w konsekwencji dramatyczny wzrost napięcia. Stąd też zdecydowana większość egzegetów uważa ją za pierwotną¹, natomiast układ Łukaszczyński traktuje jako wynik wprowadzonych przez niego zmian². Układ ten odpowiadałby dokładnie geografii wydarzeń: pustynia, góra na drodze do Jerozolimy, wreszcie świątynia. Ale czyż taki wzgląd mógłby spowodować rezygnację z uderzającego wprost swą sensownością uszeregowania Mateusza? Co zatem zdecydowało, że w koncepcji Łukasza omawiana perykopa stała się punktem kulminacyjnym całego wydarzenia?

Odpowiedzi na nasuwające się pytania należy szukać w wizji geograficzno-teologicznej, jaką trzeci ewangelista wypracował, a następnie konsekwentnie realizował w obydwu swoich dziełach. Jej centrum stanowi Jerozolima wraz ze świątynią. Zbawcza działalność Chrystusa przebiega według dokładnie nakreślonego planu: Galilea (4, 14–9, 50) – wyeksponowana droga do Jerozolimy (9, 51–19, 28) – miasto święte (19, 29–24, 53). W tym mieście znalazły ostateczne wypełnienie Boże zamiary i obietnice dotyczące męki i chwały Mesjasza. W świetle zaś Jezusowego zmartwychwstania i objawień popaschalnych uzyskał z kolei swój sens i pełny wymiar całokształt Jego życia, działań oraz śmierć. Z Jerozolimy też uzyskane dobro zbawcze, przekazywane przez głoszenie Ewangelii, miało rozszerzać się – zgodnie z nakreślonym programem w Dz 1, 8 – poprzez Judeę, Samarię aż na krańce ziemi³, ogarniając swym wpływem ludzi z wszystkich narodów i języków.

W kontekście powyższej koncepcji staje się zrozumiałe dokonane przez Łukasza przesunięcie na koniec sceny kuszenia na terenie świątyni. Podobnie jak publiczna działalność Jezusa osiąga swój punkt kulminacyjny w Jerozolimie, tam też uzyskuje swoje apogeum próba szatańska, jakiej został On poddany na po-

¹ Zob. A. F e u i l l e t. *Le récit Lucanien de la tentation (Lc 4, 1-13)*. W: *Studia biblica et orientalia*. Vol. 2: *Novum Testamentum*. Roma 1959 s. 47-48; W. G r u n d m a n n. *Das Evangelium nach Lukas*. 10. Aufl. Berlin 1984 s. 113 przyp. 1; W. W i e f e l. *Das Evangelium nach Lukas*. Berlin 1987 s. 99.

² Niektórzy z dawniejszych i współczesnych egzegetów uważają, że układ Łukasza jest pierwotny, a Mateusza wynikiem redakcji – zob. F e u i l l e t. *Récit* s. 46; H. S c h ü r m a n n. *Das Lukasevangelium*. 1. Tl. Leipzig 1970 s. 218; J. E r n s t. *Das Evangelium nach Lukas*. Leipzig 1984 s. 113.

³ Por. J. D u p o n t. *Die Versuchungen Jesu in der Wüste*. Stuttgart 1969 s. 63-65; B. R i g a u x. *Testimonianza del Vangelo di Luca*. Padova 1973 s. 125-126; W. W i l k e n s. *Die Versuchungsgeschichte Luk 4, 1-13 und die Komposition des Evangeliums*. ThZ 30:1974 s. 267-270.

czątku czekającej Go drogi. Tym bardziej, że stanowi ona zapowiedź ostatecznej, zwycięskiej walki (Łk 4, 13; 22, 3), jaka zostanie stoczona w świętym mieście⁴.

W tym kontekście znajdują wyjaśnienie również dwie inne zmiany wprowadzone przez trzeciego ewangelistę: zamiana Mateuszowego *ἡ ἀγία πόλις* w "Jeruzalem" oraz dodanie *ἐντεθθεν*, mającego charakter eksplikatywny⁵.

Po dwukrotnej porażce kusiciel przystąpił do ponownego ataku na Chrystusa, i to nie byle gdzie, lecz w samym domu Bożym, a konkretniej na *τὸ πτετεροβγιον τοῦ ἱεροῦ*. Do dziś nie wiadomo z całą pewnością, o jaki element budowli chodzi w tym wypadku. Użyte określenie, oznaczające dosłownie "skrzydełko", wskazywałoby na rodzaj okapu dachowego, albo też wysuniętego na zewnątrz jakiegoś gzymsu w murze. W grę zatem wchodziłyby: dach samego sanktuarium lub portyku królewskiego, zwieńczenie bramy prowadzącej na dziedzińce, cały mur okołoświątynny lub też jego narożnik⁶, wreszcie jakaś forma balkonu po zewnętrznej stronie zabudowań⁷. Miejsce doświadczenia Jezusa znajdowało się w każdym razie tak wysoko, że upadek z niego mógł zakończyć się śmiercią. Jego lokalizacja zaś w obrębie świątyni uzyskuje swoisty wydźwięk, gdy bierze się pod uwagę, że dotyczy sanktuarium cieszącego się obecnością Boga – Jahwe, czyli największej świętości Izraela. Pojawienie się tutaj szatana w celu uwiedzenia Jezusa graniczy zatem z cyniczną arogancją. Dla Łukasza jest to ewidentny szczyt bezczelności w całym procesie próby.

Podobną kwalifikację trzeba zastosować do samej treści pokusy. Już pierwsze odezwanie się szatana: "Jeśli jesteś Synem Bożym" (Łk 4, 9), sugeruje myśl, że kwestionuje on prawdomówność Boga, który w trakcie chrztu uroczystą proklamacją objawił autentyczną godność swego wysłannika (Łk 3, 22). Przedłożona następnie temu Synowi propozycja rzucenia się w dół, poparta cytatem z Ps 91, 11-12 o szczególnej opiece Bożej nad każdym sprawiedliwym, była z jednej strony wystawieniem na próbę Jezusowego zaufania wobec Ojca (gdyby się nie rzucił w dół), z drugiej zaś usiłowaniem poddania egzaminowi miłości Tegoż wobec

⁴ Por. Dupont, jw., s. 66-68; H. Muszyński. *Kuszenie Chrystusa w tradycji synoptycznej*. CT 46:1976 s. 19; C. Ghidelli. *Luca*. Roma 1978 s. 123; Ernst, jw. s. 113.

⁵ Zob. Dupont. *Versuchungen* s. 57.

⁶ Posługiwanie się w dalszym ciągu artykułem określeniem "narożnik" ma charakter praktyczny, a nie rozstrzygający.

⁷ Zob. J. Jeremiaś. *Die "Zinne des Tempels"* (Mt 4, 5; Lk 4, 9). ZDPV 59:1936 s. 195-196, 206-207; K. H. Rengstorf. *Das Evangelium nach Lukas*. Berlin 1958 s. 65; N. Hyldeahl. *Die Versuchung auf der Zinne des Tempels* (Math 4, 5-7; Luk 4, 9-12). StTh 15:1961 s. 114-117; Schürmann, jw. s. 213.

Syna i Jego wierności wobec wyrażonych wcześniej obietnic⁸ (gdyby tak uczynił). Pokusa dotknęła więc najbardziej istotnej między Nimi relacji.

Jej analiza odsłania jeszcze jeden aspekt. Umiłowany Syn Boga, stanowiący przedmiot Jego umiłowania (Łk 3, 22), przystąpił do realizacji powierzonego Mu zadania zbawczego. Niemal na początku tej drogi stanął On wobec propozycji kusiciela, chytrze odciągającej Go od zleconej misji⁹. Skierowane doń słowa: "Rzuć się stąd w dół" (Łk 4, 9), można bowiem interpretować także w następujący sposób: odejź z tego miejsca świętego, gdyż tu czeka Cię niechybne cierpienie i śmierć, pozostaw plany przebywającego tutaj Boga, bo nierealne są Jego obietnice ratowania sprawiedliwego, porzuć powierzone Ci zadania¹⁰. W ostatniej pokusie tkwiłaby zatem, według Łukasza, złowroga próba przerwania inaugurowanego dzieła zbawczego. Na taki zamysł ewangelisty wskazuje również wprowadzone tylko przez niego redakcyjne uzupełnienie, że po wszystkim szatan usunął się z pola walki tylko na pewien czas (Łk 4, 13), oraz powtórne wprowadzenie go na scenę w kluczowym dla całej sprawy momencie, mianowicie u progu męki (Łk 22, 3).

W odpowiedzi Jezus cytuje tekst Pwt 6, 16a, zabraniający kuszenia Boga. Tego rodzaju fakt zachodzi zaś wtedy, gdy człowiek żąda od Niego nadzwyczajnej interwencji w trudnych sytuacjach¹¹ i to tak, że uzależnia od niej nawet swoją wiarę (por. Wj 17, 1-7). Skierowany w takim kontekście do Boga postulat zadziałania *hic et nunc* jest próbą wymuszenia zmiany Bożych planów w kierowaniu światem, a nawet podporządkowania Stwórcy stworzeniu. Krótka, lecz zdecydowana odprawa dana przez Jezusa szatanowi wyraża zatem Jego nieugiętą wolę trwania przy Ojcu, posłuszeństwo Jego zarządzeniom oraz wierność podjętym zadaniom¹².

II. ŚMIERĆ JAKUBA, BRATA PAŃSKIEGO W NAJSTARSZYCH PRZEKAZACH

Wzrastająca aktywność gminy chrześcijańskiej w Jerozolimie zaczęła z czasem niepokoić oficjalne koła żydowskie, zarówno religijne jak i polityczne, a wreszcie

⁸ Por. N. Geldenhuis. *Commentary on the Gospel of Luke*. Grand Rapids 1960 s. 159, 162; F. Gryglewicz. *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*. Poznań 1974 s. 128; Schürmann, jw. s. 213; Grundmann, jw. s. 117.

⁹ Por. P. Bonnard. *L'Évangile selon s. Mathieu*. Neuchâtel 1963 s. 44; J. Homerski. *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*. Poznań 1979 s. 114; Ernst, jw. s. 112.

¹⁰ Podana interpretacja opiera się na całej tendencji pokusy, by Syn Boży, posłuszny woli Ojca, zszedł z tej drogi, oraz na próbie zrozumienia wprowadzonego tylko przez Łukasza "stąd" = z tego miejsca.

¹¹ Por. P. Gaechter. *Das Matthäusevangelium*. Innsbruck 1963 s. 114; Dupont, jw. s. 14.

¹² Por. Rengstorf, jw. s. 63, 65; Wiefel, jw. s. 102.

skłoniła je do działania. Po początkowych przesłuchaniach, pogroźkach i różnego typu represjach wobec wyznawców Chrystusa (Dz 4, 1-7. 18. 21; 5, 17-18. 40; 8, 1; por. Ga 1, 13-14) doszło do bardziej zdecydowanego ataku, mianowicie do męczeństwa Szczepana (Dz 7, 54-60) i Jakuba apostoła, syna Zebedeusza i brata Janowego (Dz 12, 1-2). Rozstrzygającym ciosem w zamiarach sprawców miała być śmierć zadana w r. 62 innemu Jakubowi, bratu Pańskiemu (Ga 1, 19; Mk 6, 3; Mt 13, 55).

Najstarsza relacja o zabójstwie Jakuba, czasowo odległa zaledwie o 30 lat od samego wydarzenia, znajduje się w *Starożytnościach żydowskich* (XX 9, 1) Józefa Flawiusza. Brzmi ona następująco: "Cezar otrzymawszy wiadomość o śmierci Festusa wysłał do Judei jako prokuratora Albinusa. Król natomiast pozbawił godności arcykapłańskiej Józefa i następcą jego na tym urzędzie mianował [Ananosa] syna Ananosa (Annasza) [...] ten sądząc, że nadarzyła się dogodna sposobność, ponieważ zmarł Feliks, a Albinus był jeszcze w drodze, zwołał sanhedryn i stawił przed sądem Jakuba, brata Jezusa, zwanego Chrystusem, oraz kilku innych. Oskarżył ich o naruszenie Prawa i skazał na ukamienowanie, lecz szlachetniejsi obywatele miasta i gorliwi strażnicy Prawa oburzyli się tym postępkom. Wysłali przeto potajemnie poselstwo do króla żądając, by listownie napomniął Ananosa (Annasza) i nie pozwolił mu na przyszłość popełniać takich czynów, gdyż to, czego się dopuścił, były to postęпки niesprawiedliwe. Niektórzy z nich nawet wyszli na spotkanie Albinusa, który właśnie przybywał z Aleksandrii, i przedstawili mu, że Ananos (Annasz) nie miał prawa bez jego wiedzy zwoływać sanhedrynu"¹³.

Mimo iż w przeszłości pojawiały się pewne wątpliwości co do autentyczności przytoczonej wypowiedzi, współczesna krytyka jej nie kwestionuje. Przemawiają za nią: jednolity przekaz kodeksowy, kompozycyjna zgodność z najbliższym kontekstem, elementy treściowe znajdujące potwierdzenie w innych świadectwach, rzeczowy charakter przekazu, pozbawiony śladów ewentualnych interpolacji¹⁴.

Na uwagę zasługuje precyzyjne określenie istotnych danych wydarzenia i okoliczności, które miały decydujący wpływ na jego przebieg. Nagła śmierć prokuratora Festusa w r. 62 spowodowała kilkumiesięczną przerwę w zarządzaniu Judeą przez Rzymian. Nadarzącą się okazję wykorzystał skwapliwie arcykapłan Annasz, syn znanego z Ewangelii Annasza, by rozprawić się z jerozolimską gminą chrześcijańską. Uderzenie poszło w tych, którzy jej przewodzili: w Jakuba,

¹³ Tłumaczenie za J. Radożyckim: J. Flawiusz. *Dawne dzieje Izraela*. Red. E. Dąbrowski. Poznań 1979.

¹⁴ Zob. B. Gustafsson. *Hegesippus' Sources and his Reliability*. StPatr 3:1961 f. 1 s. 228; J. Blinzner. *Die Brüder und Schwestern Jesu*. 2. Aufl. Stuttgart 1967 s. 24; E. Dąbrowski. *Appendix III: Śmierć Jakuba Apostoła w opisie Józefa Flawiusza*. W: J. Flawiusz. *Dawne dzieje Izraela* s. 966-967.

scharakteryzowanego bliżej jako brat Jezusa Chrystusa, i w kilku innych nie znanych z imienia wyznawców. Postawiono ich przed zwołanym przez arcykapłana sanhedrynem, oskarżając o łamanie Prawa. W wyniku procesu zapadł wyrok śmierci przez ukamienowanie, który też szybko został wykonany.

Orzeczona kara sugeruje, że skierowane przeciw nim zarzuty musiały być poważne, chociaż niekoniecznie osobistej natury. Zasadniczy powód procesu i osądu trzeba upatrywać w otwarciu się wspólnoty chrześcijańskiej na świat pogański, konkretnie zaś w przyjmowaniu pogan bezpośrednio, z odrzuceniem drogi przez prozelityzm – a przede wszystkim w głoszeniu nauki o nieobowiązywalności Prawa (m.in. przez św. Pawła i jego uczniów). Wiadomości tego typu bulwersowały religijnych przywódców Izraela, a ponieważ uczniowie Chrystusa pozostawali w związku ze świątynią (por. Dz 21, 18-29; 24, 18), jej przedstawiciele poczuli się do obowiązku zareagowania. Ich oburzenie zaś zwróciło się zwłaszcza przeciw Jakubowi, który opowiadał się za wolnością od Prawa nawróconych pogan (Dz 15, 13-19; Ga 2, 6-10), a ze względu na autorytet i szacunek, jakim się powszechnie cieszył, był tym bardziej niebezpieczny.

Powyższe wnioskowanie znajduje potwierdzenie w bardzo podobnym oskarżeniu, jakie zaledwie kilka lat wcześniej wysunięto przeciw św. Pawłowi (Dz 21, 28; 25, 8), a także w próbie zamordowania go (Dz 23, 12-15; 25, 1-3).

Poza Flawiuszem Ios Jakuba, brata Pańskiego opisał ok. r. 180 w swych *Pamiętnikach* Hegezyp, chrześcijanin pochodzenia żydowskiego, zbierający wcześniejsze tradycje zwłaszcza co do życia i doktryny apostołów¹⁵. Wprawdzie jego pięciotomowe dzieło nie zachowało się do naszych czasów, lecz sporo fragmentów z niego zawarł w *Historii Kościoła* Euzebiusz z Cezarei, w tym także odcinek odnoszący się do osoby i śmierci Jakuba (II 23, 4-18).

Hegezyp najpierw przybliży samą postać, postępowanie i działalność męczennika, a następnie relacjonuje przyczyny i okoliczności jego zabójstwa. Kilkakrotnie nazywa go sprawiedliwym (bezpośrednio lub ustami innych, także wrogów), przypisuje mu cechy nazirejczyka i Jana Chrzciciela oraz podkreśla jego wielką pobożność (II 23, 4-6). Nauczanie i świadczenie Jakuba na rzecz Jezusa spowodowało, iż wielu Żydów, nawet z grup przywódczych, uwierzyło w Jego godność mesjańską (II 23, 8-10). Ta właśnie okoliczność wyzwoliła wśród uczonych w Piśmie i faryzeuszy obawy, że w ślad za nawróconymi pójdzie cały naród; w następstwie też skłoniła ich do interwencji (II 23, 10).

W związku ze zbliżającym się świętem Paschy i spodziewanym napływem pielgrzymów do Jerozolimy zwrócili się do Jakuba z żądaniem, by pohamował roz-

¹⁵ Por. J. Quasten. *Patrology*. T. 1: *The Beginnings of Patristic Literature*. Utrecht 1949 s. 285-286; F. Sforza Barcellona. *Egesippo*. w: *Dizionario Patristico e di Antichità Cristiana*. T. 1. Casale 1983 s. 1108 [DPAC] B. Altaner, A. Stuiber. *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*. Warszawa 1990 s. 186.

palone nadzieje mesjańskie tłumów kierowane pod adresem Jezusa z Nazaretu. Zaproponowano mu zatem wejście na narożnik świątynny (*περὶ γίον τοῦ ἱεροῦ*), aby go można było widzieć i słyszeć, oraz ogłoszenie, iż jego Mistrz nie jest w rzeczywistości tym, za kogo jest uważany przez zbałamuconych ludzi (II 23, 10-11). Postawiony na narożniku sanktuarium (*τοῦ ναοῦ*) Jakub wyznał, że Jezus jako Syn Człowieczy siedzi po prawicy Boga i stamtąd przyjdzie na obłokach niebieskich (II 23, 13).

Na złożone świadectwo wielka liczba słuchaczy zareagowała wiarą, wyrażoną przez aklamację: "Hosanna, Synowi Dawidowemu", natomiast uczeni w Piśmie i faryzeusze odpowiedzieli złością oraz decyzją o ukaraniu śmiercią Jakuba (II 23, 14). Wykonano ją, strącając go z tego miejsca w dół. Wbrew oczekiwaniom wrogów zrzucenie nie spowodowało zgonu męczennika, dlatego zaczęto go kamienować. Z ust klęczącego popłynęła modlitwa: "Błagam, Panie, Boże, Ojczy, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią" (II 23, 15-16). W pewnym momencie jeden z obserwatorów egzekucji, kapłan z rodu Rekabitów (por. Jr 35, 2-11), wystąpił w obronie Jakuba wołając: "Przestańcie! Co robicie? Sprawiedliwy modli się za was". Ta interwencja nie wpłynęła uspokajająco na zebranych, gdyż jakiś folusznik z ich grona silnym uderzeniem drewnianej pałki w głowę doprowadził do śmierci ofiary (II 23, 18).

W opisie Hegezypa występuje sporo elementów pouczających i budujących, zapożyczonych tak ze ST jak i z Ewangelii. Można je zauważyć zarówno w przedstawieniu sylwetki Jakuba, jak i w całym narastającym dramacie. Ten ostatni przypomina w zdumiewająco wielu punktach wydarzenia związane z procesem i męką Jezusa, szczególnie w redakcji Łukaszowej. Podobieństwa dotyczą: czasu paschy (Łk 22, 1. 7), bojaźni przywódców żydowskich, że wszyscy mogą uwierzyć w Nauczyciela z Nazaretu (J 11, 47-48), domagania się ujawnienia Jego tożsamości (Mt 26, 63-66; Łk 22, 66-67), wyznania, iż jest Synem Człowieczym (Łk 22, 69), który przyjdzie na obłokach niebieskich (Mk 14, 62), identycznego błagania o odpuszczenie win prześladowcom (Łk 23, 34), stwierdzenia, że jest to człowiek sprawiedliwy (Łk 23, 47), wreszcie dodatkowego ciosu (J 19, 34). W takim kontekście nie dziwi wspomniana analogia pomiędzy próbą, na którą został wystawiony Jakub przez swych nieprzyjaciół, a kuszeniem Chrystusa ze strony diabła, zwłaszcza że obydwa wydarzenia rozegrały się w tym samym miejscu.

Metody upodabniania losów uczniów Chrystusa do przeżyć samego Mistrza trzeba szukać już w NT. Tak np. rozprawa diakona Szczepana z prześladowcami, a następnie jego los bardzo przypominają odpowiednie zdarzenia z procesu i męki Jezusa (Dz 7, 51-60). Tego typu zabiegi – przy zachowaniu jednak istotnych danych odpowiadających rzeczywistemu przebiegowi wypadków – miały prowadzić do określonych celów dydaktycznych. Zarysowywały one ideał prawdzi-

wego świadka i ucznia Chrystusowego, który jest wierny swemu Mistrzowi i naśladuje Go nie tylko w życiu, ale zwłaszcza w chwilach próby: los Mistrza staje się losem ucznia. Wypracowanie i stosowanie takiej metody miało zaś ogromne znaczenie w okresie wzrastających prześladowań i okrutnych doświadczeń, jakie dotykały chrześcijan coraz częściej, z tytułu ich przywiązania do wiary.

Najprawdopodobniej w identycznym klimacie duchowym doszło do ukształtowania się tradycji o męczeństwie Jakuba, brata Pańskiego. Niełatwo jednak dać dokładną odpowiedź na pytanie o datę jej powstania. Jako najbardziej właściwą można by wskazać jedynie w przybliżeniu pierwsze dwie dekady II wieku. Jakie racje przemawiałyby za tą propozycją? Nie ulega wątpliwości, że formowanie się tak rozbudowanej tradycji nie nastąpiło zaraz, lecz wymagało dłuższego czasu; również tylko przy takim założeniu jest zrozumiały fakt zatarcia się znajomości topografii świątynnej po zniszczeniu jej w r. 70 (raz: τὸ πτερύγιον τοῦ ἱεροῦ, drugi raz: τὸ πτερύγιον τοῦ ναοῦ). Jako dodatkowy argument można przytoczyć fakt, iż podobny jak w wypadku Jakuba sposób przedstawienia śmierci ucznia na wzór Jezusa pojawił się dopiero w *Dziejach Apostolskich*, dziele powstałym pod koniec I wieku.

Kolejnym źródłem wiadomości o Jakubie, bracie Pańskim jest Klemens Aleksandryjski (ok. 150-215), nawrócony z pogaństwa, świetnie wykształcony i obeznany z filozofią oraz literaturą grecką; a także z Pismem św. i księgami pochodzenia chrześcijańskiego. Jako cel postawił sobie dotarcie do środowisk, które cieszyły się obecnością świadków Jezusa i zapoznanie się z ich nauczaniem. Interesujące nas dane zamieścił Klemens w VI i VII księdze swych *Szkiców*¹⁶, dziele dziś nie istniejącym, lecz wykorzystanym i cytowanym przez Euzebiusza z Cezarei w *Historii Kościoła* (II 1, 3-5).

Zawarte tam informacje dotyczą tego, że Jakub, zwany sprawiedliwym, wraz z Janem i Piotrem otrzymał od zmartwychwstałego Chrystusa szczególne pouczenie, które następnie zostało przekazane dalej (II 1, 4). Ci apostołowie i dodatkowo Jakub ustanowili go też biskupem Jerozolimy (II 1, 3). W celu ułatwienia rozróżnienia między dwoma osobami o identycznym imieniu z najbliższego grona Jezusa autor *Szkiców* pisze: "Dwu zaś było Jakubów, jeden Sprawiedliwy, zrzucony z narożnika i przez folusznika zatłuczony drewnianą pałką na śmierć, drugi zaś stracony przez ścięcie" (II 1, 5; II 23, 3).

Przekazane przez Klemensa bardzo skrócone dane są zgodne co do istoty z relacją Hegezypa. Można stąd wyciągnąć wniosek, że obydwaj opierali się na tej samej tradycji, z której jednak wydobywali to, co leżało na linii ich zaintereso-

¹⁶ Por. J. Quasten. *Patrology*. T. 2: *The Ante-Nicene Literature after Irenaeus*. Utrecht 1953 s. 5; M. Mees. *Clemente di Alessandria*. DPAC I 706-707; Altaner, Stuber, jw. s. 277.

wań i potrzeb. Występujące więc dodatki i opuszczenia w przekazach tutaj mają swoją podstawę.

Porównanie świadectw Flawiusza, Hegezypa i Klemensa Aleksandryjskiego pozwala, mimo istniejących różnic, dostrzec w nich również wspólne elementy. Najprawdopodobniej są one odbiciem rzeczywistości historycznej, a jako takie umożliwiają przynajmniej częściowe jej odtworzenie. Wyłaniający się z tekstów Jakub musiał być postacią cieszącą się ogromnym autorytetem nie tylko wśród współwyznawców, ale i wśród pozostałych mieszkańców Judei. Źródła tego autorytetu należy upatrywać tak w przynależności do bliskiej rodziny Jezusa, jak i w osobistej postawie religijno-moralnej, co znalazło wyraz w wyróżniającym go przydomku "sprawiedliwy". Odgrywał też wiodącą rolę w gminie jerozolimskiej, co zresztą potwierdzają wypowiedzi NT (Ga 1, 19; 2, 9. 12; Dz 15, 13-21), stając się z czasem po rozejściu się apostołów jej przełożonym i czołowym reprezentantem. Nie dziwi zatem, że właśnie jego postanowiono usunąć przy nadarzającej się sposobności, aby tym łatwiej rozprawić się później z pozostałymi chrześcijanami.

Decyzję o pozbawieniu życia Jakuba podjęły kierownicze koła żydowskie, one ją też doprowadziły do końca. W przekazanych świadectwach mówi się o trzech rodzajach zgładzenia męczennika: przez ukamienowanie, strącenie z narożnika świątynnego oraz zadanie ciosu w głowę. Najbliższy prawdzie historycznej wydaje się sposób pierwszy, jako że mówi o nim powstały krótko po wydarzeniu zapis Flawiusza, potwierdza go Hegezyp, a poza tym tak właśnie wykonywano wówczas wyroki śmierci w Izraelu za przestępstwa natury religijnej, jak np. bluźnierstwo, bałwochwalstwo (por. Łk 13, 34; J 10, 31-33; 11, 8; Dz 5, 26; 7, 58-59) i za niektóre przewinienia moralne.

Czy zatem wzmianka u Hegezypa i Klemensa Aleksandryjskiego o zrzuceniu Jakuba ze świątyni jest pozbawiona wszelkiej historycznej podstawy? Odpowiedź na to pytanie przynoszą obowiązujące wówczas przepisy rabinackie, które dokładnie określały właściwy za poszczególne przestępstwa rodzaj kary, a nadto drobiazgowo ustalały normy postępowania sądowego i przebieg wykonania wyroku.

Zgodnie z postanowieniami Miszny po przeprowadzonym procesie skazanego na ukamienowanie wyprowadzano poza miasto, gdzie miał ponieść śmierć (Sanh 42b Bar). Jeśli w czasie drogi zwrócił on uwagę na istotne okoliczności łagodzące, należało je rozpatrzyć, powracając nawet kilkakrotnie do sali sądowej (Sanh 6, 1). W pobliżu miejsca egzekucji trzeba było doń skierować wezwanie, by według zwyczaju złożył wyznanie popełnionych grzechów (Sanh 6, 2). Po przybyciu zaś na to miejsce wprowadzano przestępcę albo na odpowiednio przygotowane podwyższenie (ok. 5 m), albo stawiano nad przepaścią, po czym jeden ze świadków zrzucał go stamtąd w dół. Jeśli upadek nie zakończył się natych-

miastowym zgonem, przystępowano do właściwego kamienowania (Sanh 6, 4)¹⁷.

Na podstawie przytoczonych przepisów radykalnie niknie rzucająca się w oczy rozbieżność między relacją Flawiusza a Hegezypa i Klemensa Aleksandryjskiego co do rodzaju śmierci brata Pańskiego. Lapidację bowiem w zwyczajach żydowskich poprzedzało strącenie. Równocześnie na tle tych przepisów okazuje się, że tradycja chrześcijańska przechowała wiele autentycznych danych z przebiegu samego wydarzenia¹⁸. Można się nawet pokusić o ich wskazanie, mimo iż występują w otocze elementów legendarnych i budujących.

Rekonstrukcja ostatniego etapu sprawy Jakuba, przeprowadzona na bazie posiadanych informacji, przedstawiałyby się od strony faktograficznej najprawdopodobniej następująco: osądzenie i skazanie na ukamienowanie przez sanhedryn, dokonane na terenie świątyni, gdzie znajdowała się sala jego posiedzeń, zaprowadzenie na τὸ περὺγιον i tam podjęcie ostatniej próby wymuszenia odrzucenia wiary w Jezusa jako mesjasza; gdy zaś to nie dało żadnego efektu, strącenie w dół, a potem obrzucenie kamieniami. Miejsce egzekucji musiało znajdować się nad doliną Cedronu, gdyż tam mury świątynne nie graniczyły z miastem, co z kolei umożliwiało działanie zgodne z prawem.

III. ZESTAWIENIE PODOBIENSTW I ICH INTERPRETACJA

W omówionych tekstach, dotyczących kuszenia Jezusa i śmierci Jakuba, można zaobserwować podobne sformułowania. Paralelne ułożenie wypowiedzi poszczególnych autorów pozwoli je dostrzec jeszcze wyraźniej:

Łk 4, 9	Hegezyp (HK II, 23, 11-15)	Klemens Aleksandryjski (HK II, 1, 5)
Ἦγαγεν δὲ αὐτὸν εἰς Ἰερουσαλὴμ καὶ ἔστησεν ἐπὶ τὸ περὺγιον τοῦ ἱεροῦ	στήθι οὖν ἐπὶ τὸ περὺγιον τοῦ ἱεροῦ ἔστησαν οὖν... τὸν Ἰάκωβον ἐπὶ τὸ περὺγιον τοῦ ναοῦ	δύο δὲ γεγόνασιν οἱ Ἰάκωβοι, εἷς ὁ δίκαιος ὁ κατὰ τοῦ περὺγιου

¹⁷ Zob H. L. Strack, P. Billerbeck. *Das Evangelium nach Markus, Lukas und Johannes und die Apostelgeschichte erläutert aus Talmud und Midrasch*. Bd. 2. München 1924 s. 685-686; J. Bonsirven. *Textes rabbiniques deux premiers siècles chrétiens*. Roma 1954 s. 509-510.

¹⁸ Por. N. Hyl Dahl. *Hegesipp's Hypomnemata*. StTh 14:1960 s. 108-112; t e n z e. *Versuchung* s. 117, 121, 127.

καὶ εἶπεν αὐτῷ εἰ ἀναβαντες οὖν
 υἱὸς εἶ τοῦ Θεοῦ, βάλε
 σεαυτὸν ἐντεῦθεν κάτω κατέβαλον τὸν δίκαιον βληθεὶς

Zbieżności pojawiają się zwłaszcza między relacją Łukasza a Hegezypa (częściowo Klemensa Aleksandryjskiego) i sprowadzają się do identycznych wyrażień: ἔστησεν – ἔστησαν; ἐπὶ τὸ πτερύγιον τοῦ ἱεροῦ (τοῦ ναοῦ); βάλε σεαυτὸν κάτω – κατέβαλον τὸν δίκαιον. Jeśli ma się na uwadze, że zachodzą one w zupełnie różnych treściowo opisach, to nawet mimo ich skromnej liczby taki fakt zastanawia i domaga się interpretacji.

Zbieżność ta nie jest na pewno dziełem czystego przypadku, podobnie jak nie można tłumaczyć zbiegiem okoliczności analogii pomiędzy śmiercią Szczepana i Jakuba z jednej strony a Jezusa z drugiej. Rozwiązanie zagadnienia musi więc uwzględniać świadome kształtowanie przekazów. W takim wypadku próby wyjaśnienia wskazanego podobieństwa sprowadzają się do alternatywy: albo scena kuszenia powstała pod wpływem męczeństwa Jakuba, albo tradycja chrześcijańska kierowała się przy tworzeniu interesującego nas opowiadania wzorcami zaczerpniętymi z Ewangelii.

Pierwsza propozycja opiera się na dopiero co przedstawionych, historycznych elementach, zawartych w przekazach o losie biskupa Jerozolimy, bierze pod uwagę następstwa losu w świadomości współwyznawców oraz sytuację, w jakiej toczyło się ich życie (*Sitz im Leben*). Przebieg wypadków: skazanie na śmierć Jakuba przez sanhedryn, postawienie na podwyższeniu w świątyni, żądanie zaprzeczenia godności mesjańskiej Jezusa, wreszcie strącenie w dół i kamienowanie, utkwiał głęboko w pamięci jerozolimskich chrześcijan. Z całą pewnością stały się one również przedmiotem dyskusji i refleksji, najpierw w ramach wspólnoty miejscowej, a następnie w coraz dalszych. W ten sposób szokujące wydarzenie z r. 62 znalazło poważny oddźwięk i trwałe miejsce w kościołach końca pierwszego i początku drugiego wieku. Potwierdza to żywa pamięć o męczenniku, a nawet wypracowanie własnej tradycji o nim, przejętej z czasem przez Hegezypa i Klemensa Aleksandryjskiego¹⁹.

Szczególne zainteresowanie postacią Jakuba płynęło ponadto z faktu, że chodziło tu o krewnego Jezusa, przełożonego gminy o wyjątkowym znaczeniu, człowieka o nieposzlakowanej prawości i pobożności, otaczanego powszechnym szacunkiem, a straconego tylko z tytułu wierności swemu Mistrzowi. Z drugiej

¹⁹ Tradycję o śmierci męczennika przekazuje także 2 ApJk NHC V 61, 13-14 oraz Pisma Psc ido-klementyńskie Rec I 66-71. Por. A. Böhler i g. *Zum Martyrium des Jakobus*. *NovTest* 5:1962 s. 207-209. Postać Jakuba znalazła miejsce w EwHbr 7 z I wieku, EwTm 12 z połowy II w. Pod jego imieniem powstały ProtEwJk, 1-3 ApJk NHC V, ApokrJk.

strony poważny wpływ na to zainteresowanie miała sytuacja prześladowań, w jakiej znaleźli się chrześcijanie w okresie po zburzeniu Jerozolimy. Jej wyraźne echa pojawiają się w redagowanych wówczas ewangeliach Mateusza i Łukasza, przybierając postać licznie rozsianych wypowiedzi o procesach sądowych, znieważaniach, biczowaniach w synagogach, czy wręcz zabijaniu (Mt 5, 11; 10, 17; 23, 34; 24, 9; Łk 6, 22; 11, 49; 12, 11; 21, 12-13. 16), co zwłaszcza uderza na tle tylko jednego tekstu Ewangelii Markowej 13, 9-13. Ukazują one atmosferę zagrożenia, wywołaną różnego rodzaju szykanami i represjami, a nawet odbieraniem życia. Cierpienia te spadały na wierzących z racji ich przekonań o mesjańskiej godności Jezusa. Stawiano ich zaś wobec takich doświadczeń w celu skłonięcia do wyparcia się Mistrza i odciągnięcia od dawania o Nim świadectwa. W tym kontekście jest zrozumiałe zachowanie ciągłej pamięci o sprawie niedawnego męczennika i jej zakończeniu, które nawet z czasem urastały do rangi symbolu. Odczytywano w nich bowiem zapowiedź i preludium aktualnych prób i doświadczeń.

Nie można również zapominać, że takie okoliczności oddziaływały w sposób znaczący na dobór materiałów z tradycji, rozkładanie akcentów oraz kształtowanie treści redagowanych ewangelii. Stąd też biorąc wszystkie powyższe dane pod uwagę, wydaje się bardzo prawdopodobne, że wydarzenia związane z Jakubem stały się inspiracją do ukształtowania sceny kuszenia Jezusa na narożniku świątynnym²⁰. Dzięki temu zaistniała interesująca paralela między perykopą ewangelijną a przekazem o bracie Pańskim. Sprowadza się ona do: umieszczenia Chrystusa i Jakuba na identycznym *τὸ πτερύγιον τοῦ ἱεροῦ*, poddawaniu tam naciskom, by zaprzestali swej misji, nakłaniania do rzucenia się w dół – w wypadku ucznia zaś do faktycznego strącenia.

Uzyskane podobieństwo stanowiło zarazem rodzaj interpretacji brutalnego potraktowania biskupa Jerozolimy przez duchowych przywódców Izraela. Odsłaniało ono bowiem sprawcę prawdziwego dramatu i przyświecający mu cel. Właściwym motorem wrogiej akcji okazywał się tak w przypadku Chrystusa, jak i Jego ucznia nie Bóg (por. Jk 1, 13), lecz szatan, który może działać raz bezpośrednio, innym razem posługiwać się ludźmi jako narzędziami. Jego wystąpienie w roli kusiciela na terenie świątyni zmierzało do odciągnięcia Jezusa od misji zbawczej, której realizację rozpoczął. Analogicznie w przypadku Jakuba, skłanianie go do świadczenia przeciw Jezusowi, a po odmowie pozbawienie życia stanowiło w istocie zamach na to rozwijające się dalej dzieło.

Z kolei dla chrześcijan, odczuwających boleśnie spadające na nich ciosy z powodu trwania w wierze, aktualna sytuacja jawiła się jako dalszy ciąg doświad-

²⁰ Wykorzystanie motywów z tradycji o męczenniku dostrzega w J 5-10, w Dz 14 i 21-23 K. Beychlag (*Das Jakobusmartyrium und seine Verwandten in der frühchristlichen Literatur*. ZNW 56:1965 s. 163, 168).

czeń, które dotknęły ich Mistrza i powtórzyły się w życiu Jakuba. Rozpatrywanie własnych prób i cierpień na takim tle dawało im z jednej strony pewność, że znajdują się na właściwej drodze i że źródłem potęgujących się trudności są moce przeciwstawne Bogu, z drugiej zaś umacniało ich w wierności. Pokonanie bowiem szatana przez Chrystusa i godna postawa aż do końca Jakuba budziły nadzieję na ostateczne zwycięstwo sprawy Bożej.

Podane rozwiązanie problemu podobieństw opisów nie wyklucza wpływu tekstów nowotestamentowych na d a l s z e formowanie się przekazu o postaci i losach Jakuba. Sugestywne sceny ewangelijne, czytowane w katechezie i liturgii pierwotnego Kościoła, z całą pewnością oddziaływały na wyobraźnię tych wszystkich, którzy znali i informowali dalej o bracie Pańskim, przede wszystkim zaś dostarczały bogatego materiału interpretacyjnego oraz dydaktycznego. Dzięki ich wykorzystaniu, jak tego dowodzi relacja Hegezypa, doszło do ukształtowania się owego przekazu.

Na koniec warto zaznaczyć, że w świetle poczynionych analiz jawi się pełniej właściwy sens kuszenia w świątyni. Wystawienie tam Jezusa na próbę nie było tylko jakąś błazeńską zagrywką kusiciela, lecz zdecydowanym wypowiedzeniem walki planowi zbawienia i to na początku jego realizacji przez Mesjasza. Podjęte działanie, choć na pozór banalne i prawie nieszkodliwe, miało powstrzymać, a nawet unicestwić misję Chrystusa. Nie było więc ono zwyczajną kontynuacją poprzedniej pokusy, zmierzającej do podporządkowania Go szatanowi, lecz jego zasadniczym i najbardziej niebezpiecznym posunięciem. To być może właśnie decydowało o wyeksponowaniu przez Łukasza sceny kuszenia Jezusa w świętym miejscu.

DIE VERSUCHUNG JESU AUF "DER ZINNE" DES TEMPELS (LK 4, 9-12; VGL. MT 4, 5-7) UND DER TOD DES JAKOBUS HERRENBRUDERS

Z u s a m m e n f a s s u n g

Es besteht eine gewisse Analogie zwischen der Versuchung Jesu auf "der Zinne" des Tempels und dem Tod des Herrenbruders, wie ihn die alte christliche Tradition herausgearbeitet hat (durch Hegesippus und Klemens von Alexandria weitergegeben). Diese Analogie kann entweder als Einfluss des evangelischen Berichtes auf die Tradition oder auch umgekehrt ausgedeutet werden. Auf Grund der Schilderung des Martyriums von Jakobus bei Josef Flavius und auf Grund des rabbinischen Strafgesetzes konnte man zum Schluss kommen, dass manche Angaben in der legendären Tradition doch ihren geschichtlichen Wert haben, u. a. das Aufstellen des Jakobus auf "der Zinne" des Tempels, der Versuch ihn zu Verstossung Jesu als des Messias zu bringen, das Hinunterwerfen von "der Zinne" und die Steinigung. Diese Realitäten, tief im Gedächtnis der Jerusalemer Gemeinde verbleibend, wurden am wahrscheinlichsten zur Inspiration für die Fassung der Versuchungsszene Jesu im Tempel.

Zusammengefasst von Hubert Ordon SDS